

KRONIKA KRAJOWA

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69 — TEL. № 6

Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 10 do 12 i od 16 do 18.

Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 70 gr.
kwartalnie 2 zł.
rocznie 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 150 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

Obywatele m. Chełma!

Zbliżamy się do dnia wyborów radnych miejskich, którzy w naszym imieniu rządzą będą miastem przez okres pięciu lat.

W nadchodzącą niedzielę 27 maja, 1934 roku stanimy przed urną wyborczą i głosami swymi zdecydujemy, kto wejdzie do rady miejskiej i kto będzie powoływał nowy Zarząd Miejski.

Macie obywateli, przed sobą dwie listy polskie:

Listę Nr. 1. Gospodarczego Komitetu Wyborczego, jednoczącą wszystkie najpoważniejsze organizacje społeczne, oraz listę Polskiej Partii Socjalistycznej, wysuniętą przez zgranych i zbankrutowanych meneterów partyjnych, którzy do niedawna obrzucali się nawzajem najpodlejszymi wyzwiskami i pomawiali o hańbiące czyny do jakich może poniżyć się człowiek.

Z jednej strony stają kandydaci naszej listy Gospodarczego Komitetu Wyborczego, reprezentujący olbrzymią większość społeczeństwa polskiego i silną wolę skierowania gospodarki miejskiej na tory trwałego rozwoju dla dobra miasta i ku pożytkowi wszystkich obywateli — z drugiej strony tłoczą się usunięci od władzy „gospodarze” niedawni miasta Chełma ze swym „dorobkiem” milionowego długu kasy miejskiej, wyblakłymi sztandarami przeżytej idei i własną kompromitacją.

Na liście Nr. 1. Gospodarczego Komitetu Wyborczego znaleźliście hasła wydzwignięcia miasta wspólnymi siłami z ciężkiego położenia, w jakim znalazło się po rządach nieodpowiednich jednostek z dawnego Magistratu, na liście zaś P. P. S. nie znajdziecie nic poza szumnymi obietnicami i przyrzeczeniami, których jak zawsze nie dotrzymają i nie spełniają, poza chęcią odegrania się po zasłużonej klęsce i sromotnym upadku.

Dlatego wszyscy dojrzały Obywatele miasta Chełma deklarują się po stronie Listy Nr. 1. i głosować będą na kandydatów Gospodarczego Komitetu Wyborczego.

Idziemy do wyborów pod hasłem:

Dla dobra miasta i ku pożytkowi Rzeczypospolitej Polskiej!

Poswięcenie Domu Strażackiego w Horodle

Dnia 6 maja odbyło się w Horodle uroczyste poświęcenie „Domu Strażackiego im. Józefa Piłsudskiego”. Poświęcenia dokonał Ks. Prob. Bojankowski. Na uroczystość przybyli: p. Starosta pow. St. March, instr. Pow. Str. Poż. Bober i inni. Z miejscowych wzięli udział wszystkie organizacje czynne na terenie Horodla: „Straz Posarna”, „Strzelec”, „Koło Młodzieży Wiejskiej” — poza tym nauczycielstwo, pracownicy Urzędu Gminnego z wójtem p. Panufnikiem na czele, oraz tłumy publiczności.

Przygrywały dwie orkiestry Strażacka i Strzelecka. Uroczystość rozpoczęła się śpiewaniem w miejscowym kościele. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił Ks. Prob. Bojankowski. Z kościoła — w pochodzie — przy dźwiękach orkiestry udano się pod „Dom Strzelecki”. Tu wygłosili przemówienie p. Starosta pow. preses Zw. Str. Poż. St. March, oraz Kier. 7-kl. szk. pow. p. Piotrowicz.

W przemówieniach mówcy podkreślili znaczenie tego domu dla społeczeństwa Horodelskiego, zaznaczając, iż ma on się stać ogniskiem prac kulturalno-oświatowych

Szczególnie z gorącym apelem zwrócone się do młodzieży, by sku piając się na terenie Domu kształtowała swój charakter i w nieustraszonej pracy, budowała Potęgę Rzeczypospolitej.

Następnie p. Starosta — odebrał raport od przewodniczących organizacji Straży Poż., Strzelca i Koła Mł. W. witając serdecznie zgromadzone organizacje.

Na zakończenie odczytano wiersz specjalnie na tę uroczystość napisany przez p. K. Switajową.

A oto krótka historia powstania tego Domu Strażackiego:

W roku 1929 na Zebraniu Czł. Straży Poż. p. Józef Taczapski nauczyciel w Horodle i ówczesny na ożelnik Straży dał inicjatywę do założenia takiego domu; naco zebrani się zgodzili. Wybrano Komitet budowy z prezesem p. Piotrowiczem na czele i p. Szymańskim H. rachmistrzem gminnym, który następnie prowadził całą rachunkowość podczas budowy Domu.

Komitet zajął się zbieraniem funduszków na budowę domu i t. p. pracami.

Fundusze na ten cel uchwaliła Rada Gminna pod przewodn. wojta p. Sajkiewicza; i Sejmik powiatowy z Prezesem Zw. Str. Poż. St. Marchem na czele.

Dzięki tym funduszom i ofiarności wielu jednostek przystąpiono do budowy domu. Dnia 3 maja ub. r. poświęcono fundamenty i do maja 1934 r. t. j. w przebiegu roku Dom został całkowicie wykonany.

W nowobudowanym Domu znajdują pomieszczenie Remiza strażacka (pod spodem cała betonowa), sala teatralna ze sceną i dwie świe-

tllice w których będą się mieścić miejscowe organizacje.

Obecny Zarząd Straży (z prezesem p. Wideliskim na czele, może być dumny z kuźnięcia tak pięknego dzieła.

Trzeba zaznaczyć, że duszą wszy stkiego, tym który najwięcej przyczynił się do realizacji tego dzieła — był p. Józef Taczapski niestrudzony pracownik społeczny którego pracę ocenić miejscowe społeczeństwo i w czasie poświęcenia, zgotowało mu gorącą owację.

K. S.

Pożółkłe kartki

Ciekawy dokument z czasów powstania 1863 r.

Będąc sekretarzem w gminie Siennica — Różana, powiatu Krasnostawskiego, przeglądałem w 1929 r. Archiwum Urzędu gminnego znalazłem akta z roku 1874 r. w których między innymi szpargałami znalazłem okólnik b. Naczelnika powiatu Krasnostawskiego z dnia 16 marca tegoż roku № 1866 treści następującej:

„Załączając wykaz zmarłych w latach 1865-6 przestępców politycznych, wysłanych na Syberję i wgląd Rosji pochodzących z gub. Lubelskiej, polecam odnaleźć ich rodziny celem ogłoszenia o ich śmierci oraz odnotować powyższe w księgach stałej ludności.”

Przestępcami politycznymi są tutaj nasi rodacy, którzy w obronie ojczyzny w r. 1863 zerwali się do broni i zostali przez najeżdżącą Moskalą schwytni i wywiezieni w dalekie obce strony, gdzie oderwani od rodzin złożyli swoje kości za Ojczyznę. Oto ich nazwiska:

Rogalski Antoni mieszkaniec Goraja, pow. Zamojskiego zmarł 22 listopada 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Maślarsz Jan mieszkaniec Gajewnik, powiatu Krasnostawskiego zmarł 22 grudnia 1865 r. w szpitalu w Wiatce.

Głowacz Jan szlachcic z gub. Lubelskiej zmarł 5 paźdź. 1865 r. w Irkucku.

Wawruszewicz Grzegorz z pow. Janowskiego zmarł 21 lutego w szpitalu w Orle.

Paszek Ignacy z gub. Lubelskiej zmarł 21/III 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Wawruszewicz Jan z gub. Lubelskiej zmarł 12/III 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Grochowiec Kasjan z gub. Lubelskiej zmarł 18 kwietnia 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Łysak Mikołaj z gub. Lubelskiej zmarł 23 kwietnia 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Kamiński Wojciech z gub. Lubelskiej zmarł 14/III 1866 r. w szpitalu więziennym w Irkucku.

Bartoszek Jan z gub. Lubelskiej zmarł 14/II 1866 r. w szpitalu więziennym w Irkucku.

Czyczechowicz Antoni z powiatu Zamojskiego zmarł 15/II 1866 w szpitalu w Orle.

Michalski Wilhelm z powiatu Krasnostawskiego zmarł 5/III 1866 r. w szpitalu w Riazani.

Cześć Wam wiernym synom ziemi polskiej zato izeście w czasach powszechnego zwątpienia otoczeni wrogami dokoła, nie stracili wiary w prawo Polski do niepodległego bytu.

Michał Taczalski.

Wnuk powstańca 1863 r.

Listy kandydatów Gospodarczego Komitetu Wyborczego są zgłoszone we wszystkich Okręgach Wyborczych m. Chełma i we wszystkich Okręgach mają

Wypisuj więc u góry swej kartki wyborczej:

№ 1 Gospodarczy Komitet Wyborczy

Nr. 1

■ F. O. M. — to ochrona wybrzeży! ■

Gospodarczy Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej jednoczy w sobie wszystkie najpoważniejsze organizacje i stowarzyszenia polskie w Chełmie

Chodzić na zebrania przedwyborcze, zwoływane przez Komitet i głosować na wysuniętych przez Komitet kandydatów — oto dwa najważniejsze hasła dnia dzisiejszego

Kronika Chełmska

Kazimiera Świątaj.

Powszechne propagandowe Obozy Nadmorskie w r. 1934.

By umożliwić członkom Ligi Morskiej i Kolonjalnej z terenu całej Polski pobyt nad morzem za minimalną opłatą — Zarząd Główny, Ligi Morskiej i Kolonjalnej przystąpił do zorganizowania w czasie od 3 czerwca do 15 września r. b. propagandowych Obozów Nadmorskich. Obozy mieścić się będą w kilku — kilkunastu osobnych domkach, pożywienie obfite i zdrowe (4 razy dziennie). Czas pobytu w obozie dla poszczególnych uczestników wynosi 1—2 tygodnie. W wypadku wolnych miejsc pobyt może być przedłużony. Koszta pobytu wynoszą 22 zł. 50 gr. za tydzień. Koszta przejazdu koleją za 80% zniżką. Zgłoszenia wraz z sadatkami 10 zł. należy kierować na 28 dni przed dniem przyjazdu. Z obozów korzystać mogą wyłącznie członkowie L. M. i K. Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Biuro Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie ul. Lwowska 9, od 10-ej do 12-ej godz. przed południem.

Obóz instruktorski L. M. i K.

Celem obozu instruktorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej jest przygotowanie dla Oddziałów Kadry działaczy-propagatorów L. M. i K. Poszczególne kursy obozu trwają po 4 tygodnie i odbywają się w czasie od 3 czerwca do 29 sierpnia, czyli odbędą się trzy kursy czterotygodniowe. Koszta kursu wynoszą 80 zł. przejazd koleją za 80% zniżką, koszta wycieczek, organizowanych na kursie 20 zł.

Zarząd Oddziału Powiatowego L. M. i K. poszukuje kandydata na kurs instruktorski i zamierza udzielić mu subsydjum, zobowiązując równocześnie do pracy propagandowej na przyszłość. Kandyda-

ci proszeni są o zgłoszenie w Biurze L. M. i K. Chełm, Lwowska 9 w godz. 10 do 12 przed południem.

Propagandowy Obóz Młodzieży Szkolnej

Obozy organizuje się wyłącznie dla członków Kół Szkolnych Ligi Morskiej i Kolonjalnej, obojga płci w wieku powyżej lat 10. Obóz będzie prowadzony pod fachowym kierownictwem wychowawców.

I turnus od dn. 20. VI. do dn. 27. VII.

II turnus od dn. 19. VII. do dn. 15. VIII.

Koszta 4 tygodniowego pobytu 50 zł. Przejazd koleją za zniżką 80%. Kandydaci winni zgłaszać się do Kierownictwa i Dyrekcji szkół do 15 czerwca

Nauka pływania i sport kajakowy

Pragnąc umożliwić wielu osobom z pośród społeczeństwa Chełmskiego naukę pływania oraz dać możliwość rozwoju sportu wodnego, Oddział L. M. i K. w Chełmie przystąpił do zorganizowania Kursu Pływania i kursu pływania kajakiem

Oba te kursy odbywać się będą w pływalni P. W. i W. F. w Chełmie w godz. popołudniowych. Kurs trwa dni 12. Opłata dla członków L. M. i K., członków P. W. i W. F. oraz młodzieży szkolnej wynosi 1 zł. 50 gr. za kurs; dla nieczłonków - 3 zł. Uzyskane opłaty przeznaczają się równomiernie dla L. M. i K. w Chełmie, dla P. W. i W. F., oraz dla p. p. instruktorów.

Naukę prowadzą instruktorzy specjalisci. Złozenia przyjmuje Biuro L. M. i K. w Chełmie, Lwowska 9.

ZOSTAŃ NASZYM CZŁONKIEM

Na poświęcenie Domu Strażackiego w Horodle

Błysnął dziś dla Horodła, jeden z takich dni, o których pamięć w sercach zostaje przez lata. Dzień taki — jak pochodnia pośród mroków lśni Wlewa w szarą codzienność — jasną smugę światła.

Tu w tym grodzie, gdzie kiedyś dzieło Jagiellowe łączyło dwa narody uściskiem miłości. Dzisiaj mrówczą pracą — budujęm od nowa Polskę — co ma być świetną, jak była w przeszłości.

Oto dom strażacki — co został wzniesiony twardą wolą, serc zapalem i wysiłkiem mięśni tu wyrobiją się duszę, braterstwem złączone stąd wypłyną akordy, radosnej młodzieńczej pieśni!

Pieśń, co jak burza poleci zuchwale tych, co zglebi do ziemi, podnieśli ku niebu! A na sercach trwałymi im znaki wypali: Dla Ojczyzny wam żyć — i pracować potrzeba!

Tu na małym skraweczku Rzeczypospolitej będziemy chyżo biegać w tym wysiłku pracy — mając na przedzie Tego — co w zarania świty biegł wśród mroków niewoli — jak płonąca raca!

— Dziś gdy zorza wolności — my Jego imieniem dom ten nazwaliśmy na wieczystą chwałę! Czyż nie będą mu milsze, niż pomniki kamienie domy takie — rozsiane, hen po Polsce całej?

My tutaj przybiegniemy wszyscy jak do zdroju by umyśle rozjaśnić i serca swe skrzepić potem w pracy codziennej — wśród szarego znoju, wykuwać taką Polskę — by hen mogła świecić.

A może kiedyś, po latach — dziś zwaśnione dłonie znów w Horodle się złączą w mocny uścisk zgody i Ojczyzna nasza złotym wiekiem zapłonie i blizszce będzie pierwsza pomiędzy narody!

W. Panu dyr, dr. J. Fuhrmanowi oraz dr. Katz za troskliwą opiekę i pomoc, jak również wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam matki naszej

WIKTORJI UKLEJOWEJ

tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać

DZIECI

ZDROWO SMACZNIE I TANIO JADA SIĘ

W MLECZARNI Z. P. O. K. Lubelska 52.

HELENA BARUSIOWA

SZLARI WYCIECZKOWE

po powlecie hrubieszowskim

(ciąg dalszy)

Poczem Bolesław zdobywa Kijów, a w drodze powrotnej, swoimi załogami obsadził Grody Czerwieńskie. Śmierć Chrobrego to hasło do zawiązania koalicji antypolskiej, do której przystępuje Rus, a Jarosław w walce z Mieszkiem II, zajmuje Grody Czerwieńskie. Od tego czasu rozpoczyna się umacnianie wpływów kulturalnych Rusi na tym obszarze, zakładanie nowych osad o nazwach ruskich, wznoszenie nowych cerkwi, słowem zaczyna się pierwsza w dziejach tych ziem rusyfikacja. Dziwnem jednak się wydaje, dlaczego książętom ruskim tak bardzo zależało na posiadaniu Grodów Czerwieńskich, że nawet poróżnionych Rurykowiczów godziła ta sprawa i stała się wspólnym celem ich dążeń. Szło tu o coś więcej niż posiadanie ziemi Lachów, gdyż szło o opanowanie jednej z ważniejszych dróg łączących z głównym naddunajskim szlakiem handlowym. Droga ta wiodła od dorzecza Dniepru wzdłuż Prypeci nad Bug koło Hrubie-

szowa, skąd ku południu przez Bełz, a następnie Przemyśl i przełęcz Użecza do Węgier. Była ona wprawdzie dalszą, ale pewniejszą, gdyż omijała stępy, zajęte przez koczownicze hordy Pieczyngów. Znaczenia jej jednak nie rozumiała Polska Bolesławów, dlatego też zbyt wielkiej wagi do posiadania tych ziem nie przywiązywała. Przywraca je dopiero do Polski Bolesław Smiały w wojnie, jaką prowadzi z Rurykowiczami w której terenem był głównie powiat hrubieszowski. Tu bowiem Bolesław przez sześć miesięcy oblegał wspomniany warowny gród Wołyń po uprzednim zdobyciu licznych mniejszych grodów, „których” pisze Długosz większa część dobrowolnie się poddała; inne, w których stały załogi ruskie, z niewielką zdobywane przez niego. Najgłośniejsze zamki były: Wołyń, Włodzimierz i Chełm, wszystkie budowane z drzewa i tynów na wzgórzach z przyrodzenia wysokich, obrone silnymi załogami wojsk ruskich. Podstawę do zdobycia z wojskiem pod zamek Wołyń, dniem i nocą nie przestawał szturmować, wytyczając wszystkie siły na jego zdobycie. Lecz ponieważ Rusini broniący zamku dzielnie się opierali, nie raz tracono nadzieje, aby go wziąć można, i już większa część rycerstwa polskiego radziła królowi zaniechać oblężenia, on jednak nie dał się do tego żadną miarą nakłonić, obawiając się

aby Rusini przez to odstąpienie większej śmiałości do oporu nie nabrali. Sześć miesięcy w ten sposób wytrzymawszy oblężenie, ulegli wreszcie zwycięstwu, częścią postrachem, częścią powodowani nadzieją położoną w wspaniałości króla, z której Bolesław powszechnie był u nich znany. Wyprawiają więc posłanników, celem ułożenia się z królem o ustąpienie zamku, a to pod następującymi warunkami: „aby im wolno wyjść z wszystkim, co posiadali, a tym, którzyby woleli pozostać, aby dozwolono razem z Polakami wojskowo służyć; nadto, żeby im król zapłacił dwa tysiące grzywien”. Na te warunki, gdy ugodne stało zezwolenie, zamek Wołyń (Woln) zylili Wielę poddał się królowi. Niedługo jednak eiesz się ta ziemia wolnością pod opieką swej matczy, gdyż około roku 1083 zdobywają ją książęta ruscy Rościśławowice. Przychodzi im to szczególnie łatwo z powodu wewnętrznej osłabienia Polski. Odpada więc ta ziemia Lachów na długo od Polski, gdyż na przeszło dwa wieki i dzielić wspólnie losy wszystkich ziem ruskich a co najgorsze sama przybiera nieśluszną nazwę Rusi Czerwonej, mimo, że nigdy Rusią, ani też zamieszkaną przez Rusinów nie była.

Propagandowo - żeglarski obóz młodzieży nad jeziorem Narocz

Przyjmowana będzie młodzież powyżej lat 12.

I turnus od dn. 20. VI. do dn. 17. VII.

II turnus od dn. 19. VII. do dn. 15. VIII.

Koszta 4 tygodniowego pobytu 45 zł. Przejazd koleją za 80% zniżką.

UWAGA: Wszelkich informacji udziela Biuro Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie, Lwowska 9.

bieszowa p. Starościna Markowa z córkami — Družba i swacha powitali ją serdecznie i wręczyli symboliczny dar weselny „huskę“ przybraną w kwiaty.

Tego rodzaju widowiska są bodaj jedynym sposobem wzbudzenia dużego zainteresowania ze strony wsi a stąd wyciągnięciem na światło dzienne szeregu pieśni, zwyczajów, obrzędów, strojów i t.p.

Święto pieśni w Sawinie

Dnia 20 b.m. działwa szkolna obchodziła w Sawinie „Święto pieśni“. W obchodzie tym udział wzięły prócz zebranej ludności następujące szkoły: Malinówka, Biechus, Bukowa D. Hłowa, Średni Łan, oraz Łowcza. Do młodzieży szkolnej ustawionej w czworobok na polanie lasu Bukowej D. przemawiał przedstawiciel gm. Bukowa p. Wanarski, oraz kierownik 7 kl. szk. p. Z. Drewnowski. — Na program „Święta“ złożyły się pieśni odśpiewane z udziałem wszystkich obecnych szkół: 1) Bogu Rodzica. 2) Hymn Państwowy. 3) Pierwsza Brygada, 4) Kukułka, oraz dwugłosowe odśpiewane przez 7 kl. szk. pow. w Sawinie 5) Leci skewronek, 6) Taniec, 7) Witaj majowa jutrzeńko 8) Krakowiak, 9) Mały wojak 10) Maciek Dyrygowaty chórem: p. Gindrichowa i p. J. Kopydtowska.

Na zakończenie bawiono się w przemiłym nastroju przy dźwiękach muzyki smyczkowej.

Święto pieśni połączone z zabawą pozostawiło trwałe wspomnienia.

W.J.

Ohowiązkim każdego oddać swój głos na listę № 1

Ku poprawie łąk i pastwisk

Wśród użytków rolnych w najbardziej zaniedbanym stanie znajdują się nasze łąki i pastwiska, które w woj. lubelskim zajmują powierzchnię: pierwsze 291901 ha, a drugie 182846 ha, co razem stanowi — 15,8% ogólnej powierzchni.

Te wielkie obszary zielonych użytków, gdyby były należycie prowadzone, mogłyby dostarczyć dużo wartościowej paszy dla naszych zwierząt gospodarczych, dzięki czemu zdrowie i kondycja ich znakomicie poprawiłyby się, a co zatem idzie również dzielność użytkowa.

Mięso i mleko zyskałyby nie tylko na ilości, ważnym też jest, aby młodzież była żywiona wyborowym sianem, gdyż tylko przy użyciu takiego siana można wyhodować kształtne sztuki o wysokiej wartości użytkowej i stosunkowo tanio, bo karmiąc dobrem sianem

można ograniczyć ilość pasz treściwych.

Częstokroć przy zastosowaniu niewielkich malokosztownych zabiegów można znakomicie podnieść wydajność i jakość łąki, a na obszarach smeljorowanych łąk szczególnie ważnym będzie ich racjonalne, a równocześnie ekonomiczne zagospodarowanie.

Lubelska Izba Rolnicza, chcąc pobudzić ogół rolników, właścicieli i dzierżawców łąk i pastwisk w kierunku racjonalnego prowadzenia użytków zielonych, zorganizowała przy Wydziale Produkcji Roślinnej Inspektorat łąkarski, który z dniem 1 maja r.b. rozpoczął swą działalność, a w dniu 26 maja odbędzie się pierwsze posiedzenie Podkomisji Meljoracyjno-łąkarskiej w celu ustalenia planu pracy na najbliższą przyszłość.

Zapisz się do Związku Rezerwistów

Zapisy codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 17-ej do godz. 19-ej w lokalu Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej“

Wzory umundurowania i odznak są wystawione w oknie Perfumerji i składu narzędzi chirurgicznych p. t. Rokitowskiego, przy ul. Lubelskiej № 56.

Przy zapisie należy przedłożyć książeczkę wojskową.

Rezerwiści zgłaszajcie się!

ST. NIEWIADOMSKI

„Popieliny“

Opera Michała Kondrackiego

Opera Warszawska wobec publiczności słabo uczęszczającej do teatru, nie śpieszy się z premierami, bo nawet i one nie ściągają słuchaczy, a kosztują dużo tak pieniędzy jak pracy. Dlatego nawet przy urzędowej „nieczynności“ poniedziałków i wtorków, afisz najczęściej przynosi, którąś z oper włoskich Verdiego lub Pucciniego z dodaniem Eugenjusza Oniegina, Żydówki lub zawsze niezawodnej Halki. Są to rzeczy mające jeszcze stosunkowo najwięcej szczęścia, zwłaszcza jeżeli w obsadzie znajduje się jakieś imię obce. Trzeba też zaznaczyć, iż premiery operowe zagraniczne od dłuższego już czasu nie udają się dyrekcji, polskie zaś, z góry przyjmowane nieufnie, doczekają się powodzenia również ani rusz nie mogą. Od ostatniej polskiej nowości operowej a była nią opera Wieniawskiego „Król Kochanek“, upłynęło lat trzy. Z wystawieniem więc „Popielin“ noszono się długo, mimo, że to jednoaktówka tylko. W końcu dano ją dnia 3-go maja przez pierwszy, razem z wznowionym baletem E. Morawskiego „Switezianka“. Dlaczego na ten cel wybrano właśnie dzień narodowej uroczystości, to zagadka nierozstrzygnięta. Bo trzeba wiedzieć, że tak „Popieliny“ jak „Switezianka“ należą do widowisk teatralnych jak najbardziej ponurych, mimo całkowitej przewagi tańca...

„Popieliny“ Kondrackiego są właściwie pierwszym aktem całowieczorowej opery do słów Jana Kasprowicza, jakkolwiek nic o tem nie wiemy, jakoby kompozytor miał na myśli wszystkie cztery obrazy tragikomicznego misterjum „Marcholt gruby a sprośny“ opracować muzycznie. Akt I-szy opiewa nardziny Marcholta, którym towarzyszy zabawa, jak to w niektórych okolicach Polski bywa w zwyczaju. Zabawa ta polega na tegiej pijatce i tańcach. Ponieważ w tym wypadku, po wydaniu na świat syna, matka umiera, przeto „Popieliny“ zamieniają się w stypę pogrzebową, co też stanowi zamkniętą całość, nie budzącą wcale u słucha-

cza pożądaną dalszego ciągu. Mimoto „Popieliny“ spotkały się z zarzutem, iż niema w nich akcji. Wystarczy jednak opowiedzieć przebieg opery tej jednoaktowej choćby zupełnie krótko i zwięźle, ażeby przekonać czytelnika, iż brak ten odczuwać się nie daje. Naprzód bowiem widowisko trwa niecałą godzinę, a następnie główne momenty tegoż występują bardzo wyraźnie, dzięki czemu słuchacz orjentuje się dobrze, chociaż poszczególne wyrazy tekstu nie dochodzą do ucha jego, jak to zresztą dzieje się zwyczajnie w każdej nowoczesnej operze, instrumentowanej gęsto i silnie.

Gdy po niedługim orkiestrowym wstępie kurtyna uniesie się, widzimy na scenie obszerną świetlicę chłopską i gospodarza, oczekującego gości. Z izby sąsiedniej dochodzą głosy matki walczącej z mękami porodu (tego w operze dotąd nie było), goście napływają coraz liczniej, poczęstunek staje się coraz gęstszy i coraz głośniejszy. W krótkich przerwach, babcia ukazująca się na progu izby sąsiedniej, daje znać zebraniu co się tam dzieje: chora cierpi... jest blińska zgonu... dziecię przychodzi na świat... syn!.. Władomość radosna powstrzymuje na chwilę ruch między gośćmi, zamroczeni hulatką stają oniemi, bo oto z izby położył wychodzi szereg aniołów i kroczą tuż przed nimi pienia wyśpiewuje kolendowe... A gdy potem babka wniosła noworodka, owiniętego w pieluchy, zachwył nad jego niezwykłą tęgością opanowuje całą świetlicę. Niech żyje Marcholt nowonarodzony! szal ogarnia wszystkich, rzucają dzieckiem z rak do rak jak piłką, pewni, że wszystko wytrzyma. Ale znowu chwila przestanku. Skąd pojawili się bracia pogrzebowi, i idą wprost do izby, gdzie chora wije się w ostatnich boleściach?... „Po świata chodzimy drogach, z żaloby chodzimy pieśniami, śmierć postępuje za nami, a chwilę będzie ona“ — śpiewają.

Wizja znika a babka wraz z gospodarzem głoszą gościom: skonała!.. Jedno życie się zaczęło; drugie skończyło... A ludziska byle się radowa? tylko Popieliny złączyły się ze stypą, oberek porwał wszystkich w swa objęcia: pija tańczą i szaleją. Widsz nie zupełnie dobrze zdaje sobie sprawę z udziału króla, który także znalazł się na zabawie, umizga się do kobiet, pije jak wszyscy inni i jest przedmiotem po-

chlebstw ze strony mężczyzn a otwartych załóżek ze strony niewiast. Chodzi zapewne o to, aby społeczeństwo było całkowicie przedstawione. Od króla do żebraka, Wszyacy są jednacy, jednostka niezem jest dla nich, śmierć jej czy życie jest czemś bardzo drobnym, byle tylko sami czuli się wesoło, syto i napito...

Michała Kondrackiego uważam za muzyka pełnego talentu i temperamentu. A że „Popieliny“, sięgają podobno lat dawniejszych, to wartości pracy jego nie zmienia wcale. Krytyka mówi coś wprawdzie o „niedoświadczeniu scenicznym“, czy potrafiłaby jednak wskazać bodaj jedną operę dzisiejszą, która by jasno i wyraźnie doprowadzała na to, czego kompozytor miałby się trzymać: wielkiej czy małej orkiestry, silnej instrumentacji czy dyskretnej, słowo wyprowadzić na pierwszy plan czy dźwięk, linję akcji czynić prostą czy ją komplikować i t. p.

U Kondrackiego ujmującą jest szczerść, z jaką wziął się do Kasprowicowskiego poematu bez kombinacji starego wygi teatralnego, spekulacji, które jednak tyle razy zawiodą nawet przy najwyrafinowańszej rachubie... Pewną twardość stylistyczną muzyki Kondrackiego zgadza się dobrze z poezją Kasprowicza, lubującego się, jak wiadomo, w szorstkiej gwarze ludowej. Modernistyczne twardości harmonji są też w „Popielinach“ bezsprzecznie lepiej na swoim miejscu niż gdziekolwiek.

Przy wykonaniu utworu bądź co bądź trudnego, zapisały się dobrze panie Plattówna Kailowa i Przygodzka oraz pp. Dobosz, Wiśniewski i Brodnicki, że już nie wymieniam drobnych charakterystycznych figurek drugorzędnych, tworzących ruchome tło „Popielin“. Młody zdolny kapelmistrz p. Mierzajewski wystudjował nową operę i prowadził ją na trzech dotychczasowych przedstawieniach. Czy u publiczności będzie mieć ona powodzenie, o tem wobec dzisiejszej apatii trudno wyrokować. Razem z krótszemi (i wesełszemi niż „Switezianka“) baletami mogą się „Popieliny“ dobrze nadawać do utworzenia całowieczorowego składanego widowiska, bo wszakże, przy swojej przewadze tańca i ruchowego elementu, są one nie czem innym jak — baletem, operą baletową, a takie sklasyfikowanie utworu, usunęłoby wszystkie czynione jej zarzuty.

PORADNIA DLA MŁODZIEŻY

otwarta w każdą sobotę od godz. 13 do 21 w OŚRODKU ZDROWIA przy ulicy Pierwszego Maja, 21.

ALEKSY RZEWSKI

NIEMCY a POLSKA

NA MARGINESIE POROZUMIENIA POLSKO - NIEMIECKIEGO

W polityce zewnętrznej Niemiec współczesnych przeważa realizm i rzeczowe ustosunkowanie się do różnorodnych zagadnień. Stłumienie dążeń i agitacji monarchistycznych przez rząd Adolfa Hitlera jest wskaźnikiem, że polityka zagraniczna Niemiec przechodzi od fantazji o „Weltstacie i romantyzmu do realizmu, co wyjdzie tylko na korzyść — państwu Niemieckiemu oraz jego sąsiadom. Mowy Wilhelma II napełniały niepokojem świat cały, a plany nowych zaborów forsowane przez uczonych niemieckich polityków i wojskowych przed wojną, mobilizowały przeciw Niemcom świat cały. Plany te likwidowały państwa istniejące i rozciągały się nawet w głąb Azji i Afryki, a nawet Ameryki. Na usługach tej zaborczej ideologii, stała niemal cała nauka i kultura przedwojennych Niemiec. Nie należy zapominać, że czynniki materialny i ideowy kształtują dzieje ludzkie, wzajemnie przenikając się i wzajemnie oddziaływując na siebie. Adolf Hitler z bagażem ideowego Niemiec — przedwojennych odrzuca dziś nieosiągalne. Widzimy również, że polityka, nauka, historia i ekonomia niemiecka przystosowała się dość szybko do nowego ducha czasu. Zaniechano ostatnio ciągłych zadrażeń zaczepki i awantury z sąsiadami. Wyciągnięto do nas ręce do zgody. Przyjmujemy je szczerze w przeświadczeniu, że jest to nie tylko akt formalny, ale dążenie do zlikwidowania nie tylko wojny gospodarczej, ale i wojny w sferze nauki, kultury, dziennikarstwa i spraw ogólnoludzkich. Realizowanie rozbrojenia moralnego od którego zależy przyszły trwały pokój świata jest jednym z najważniejszych postulatów, jakie Polska z trudem realizuje na terenie międzynarodowym. Zagadnienie polsko — niemieckie to sprawa od której zależy przyszły pokój świata oraz, rozkwit gospodarczy obu sąsiadujących z sobą narodów. Musimy wywolić życie — narodów z instynktu zachłanności i nienawiści oraz pamiętać, że punkt środkowy postępu ludzkiego leży we wzajemnym szanowaniu i kulturze moralnej.

Naród im jest większy i potężniejszy świadomością swej odrębnej duszy, tem więcej posiada on takich połączeń, które siecią swoją objąć muszą nie tylko własne społeczeństwo, ale i narody sąsiadujące z nim. Połączenia międzynarodowe oparte o prawa i poszanowanie poszczególnych narodów są jak korzenie potężnego drzewa rozrastające się stopniowo i obejmujące coraz szerszy teren. Od konsolidacji własnego społeczeństwa idziemy w pełni świadomości własnych sił narodowych do braterstwa wszystkich ludów świata... *Koniec.*

Zapisy

DO 1-ej KLASY NOWEGO USTROJU GIMMAZJUM ŻENSKIEGO

przy Państwowym Seminarjum Naucz. Żeńskim w Chełmie przyjmuje
Kancelarja Seminarjum (ul. S go Mikołaja № 4 do
10-go CZEKWCA 1934 r. WŁĄCZNIJE

(tamże wydaje się teczki podania i czeki na opłatę egzaminacyjną
Do zapisu zgłaszać się mogą dziewczęta, które w bieżącym roku
kalendaryjnym ukończyły najmniej lat 12. najwyżej lat 16 i ukończyły —
6 klas szkoły powszechnej.

Przy zapisie należy przedłożyć:

- 1) metrykę urodzenia
- 2) świadectwo szczepienia ospy
- 3) półroczne świadectwo szkolne
- 4) zyciorys
- 5) fotografię

Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 13—16 czerwca.

DYREKCYJA.

Nadesłane

Do

Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej”
w Chełmie

Proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia. W numerze 7(41) Kroniki Nadbużańskiej z dn. 18 lutego ukazała się wzmianka, w której inspektor f. Singer A. Klempkowski oskarża swego inkasenta Gojchermana o przywłaszczenie 530 zł. W związku z tem wyjaśniam byłem i jestem dotychczas inkasentem f. Singer, p. Klempkowski został zwolniony przez firmę i notatkę o przywłaszczeniu, którego nigdy nie było, podał przez złość.

Jednocześnie nadmieniam, że sprawę skierowałem przeciwko p. Klempkowskiemu na ręce p. Prokuratora.

z poważaniem

(—) J. Gojcherman

Chełm, dn. 24. V. 1934r.

Można inkasować za pomocą poczty

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło jako inowację czynności pocztowych, tak zwane „zlecenia inkasowe”. Dają one możliwość publiczności inkasowania przez pocztę wszelkich należności pieniężnych w miejscowym, jak i w zamiejscowym okręgu pocztowym, bez załączania do zlecenia jakichkolwiek dokumentów

Inowacja ta ma zwłaszcza duże znaczenie dla przedsiębiorstw handlowych z uwagi na niską taryfę (do 30 zł. 30 gr., od 30 do 50 zł. 40 gr.), które za pomocą zleceń inkasowych mogą ściągać od swych klientów należności ratalne za towary.

Informacyj udziela każdy urząd, względnie agencja pocztowo - telegraficzna.—

Złóż ofiarę na
F. O. M.

Do akt. Km. 425/34 r. Obwieszczenie

Komornik sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarję w Hrubieszowie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1934 r. od godz. 10 rano w kol. Uchanie pow. Hrubieszowskiego w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Michała Chęćla, zamieszkałego w kol. Uchanie składających się z 8 kóp żyta, 8-kóp pszenicy, 5-kóp owsa, 5-kóp jęczmienia, wagi dziesiętnej z odważnikami, kieratu, młocarni, 1 maciory z 4 prosiętami, wieprza wagi około 60 kg. i szafy sosnowej, a oszacowanych na ogólną sumę 565 zł. Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek być mogą przejrane w dniu licytacji

Hrubieszów, dnia 22 maja 1934 r

Komornik Sądowy
J. Czarnecki

Do akt. Nr. Km. 282/1934 r. Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarję w Hrubieszowie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1934 r. od godz. 10 rano w Gdeszynie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Banku Ludowego Spółdzielczego w Gdeszynie, składających się z siewnika trzynastorzędowego firmy „Cegielski” i Triera firmy „Cheld” a oszacowanych na ogólną sumę 650 zł. Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek mogą być przejrane w dniu licytacji.

Hrubieszów dnia 17 maja 1934 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki.

Czy jesteś członkiem LOPP

Dr. med.

L. Frydowa

spec. choroby kobiece i dziecięce

ul. św. Mikołaja 12. Tel. 55

Instrumenty muzyczne,
artykuły radiowe
elektrotechniczne i fotograficzne
poleca

N. Gojzen

Chełm, ul. Lubelska 60.
CENY KONKURENCYJNE

A. A. M E B E

SYPIALNIA od 600 zł.
STOŁOWY od 500 zł.
SALONIK 8 sztuk od 300 zł.

Meble według najnowszych żurnali na dogodnych warunkach z gwarancją polecam

W. Czujkowski.

Apteka Grzegorza Dziemskiego
w Chełmie

Balsam do włosów „Ze stoniem”.

Usuwa łupież i wypadanie włosów.

Delektar „Ze stoniem”.

Środek roślinny. Działa odżywczo

na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder,

chroni od opierzchnięcia i udelikatnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry

zaniedbanych rąk u pań pracujących. Zastosowany po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.

Krem „Jagoda”.

Od piegów i zmarszczek.

Mydło „Jagoda”.

Do każdej cery.

Redaktor odpowiedzialny ANTONI PIOTROWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ w CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADEŁO” Chełm, Lubelska № 56.

Głosuj tylko na nazwiska z listy № 1